

Przemija bowiem postać tego świata

Zdecydowanie częściej mówimy, że świat się zmienia. Rzeczywistość dostarcza nam wiele dowodów, że tak naprawdę jest. Także w sensie historycznym, gdy wielu z nas wspomina choćby własne lata dziecięce, młodzieńcze, i porównuje je z czasami obecnymi. Te zmiany dotyczą prawie wszystkich dziedzin życia. Dotyczą rodziny, wychowania, polityki, zdobyczy technicznych, włącznie z religią, a konkretnie z postrzeganiem Kościoła czy papieżstwa. Oceniając te zmiany używamy takich słów, jak: upadek, wzrost, rozkwit, czy staczenie się. Odnosimy te oceny do sytuacji rodziny, do bardzo niestabilnego pokoju w świecie, wreszcie do mnóstwa zagrożeń, na które dzisiaj wystawiony jest młody człowiek. Zmiany były i będą. Niektóre przyczynią się do wzrostu człowieczeństwa, wiele z nich doprowadzą człowieka do upadku i degradacji. Dzisiaj św. Paweł Apostoł nie pisze o zmianach, ale o przemijaniu: *Przemija bowiem postać tego świata*. A zaczyna od tego, że *czas jest krótki*. Bo rzeczywiście, nawet jeśli człowiek żyje 95 lat, to cóż to znaczy. Życie jest takie krótkie. Ale odłóżmy na bok cały ten pesymizm, który wyznawcy Chrystusa nie przystoi. Ponieważ Bóg *czyni wszystko nowym*, a to jest zupełnym przeciwieństwem tego, co dzieje się w otaczającym nas świecie śmierci i gnicia, pozornego postępu. Poprawianie świata różni się od dzieła Bożego, gdzie Bóg *czyni wszystko nowym*, włącznie z sercem człowieka, który się nawraca. I staje się nowym człowiekiem, w Chrystusie. [prob.]